

WSTĘP

Societas Iesu odgrywało kluczową rolę w życiu religijnym, kulturalnym i społecznym Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Aktywność ojców Towarzystwa Jezusowego obejmowała szerokie warstwy społeczne i głęboko przyczyniła się do odnowy Kościoła katolickiego w okresie potrydenckim. Temat niniejszej publikacji jest próbą przedstawienia losów i przebiegu działalności jezuitów w Lublinie, jednego z najważniejszych miast terenów dawnej Rzeczypospolitej, w latach 1582–1773. Celem badawczym jest ukazanie społecznego i kulturowego wymiaru działalności konwentu, która daleko wykraczała poza granice Lublina, obejmując całe województwo.

Nadrzędny cel książki zdeterminował pojawienie się szczegółowych pytań: Jaki wpływ zakon wywierał na życie Lublina? Czy jezuita zdolałi osłabić szeregi protestantów? Jakiego rodzaju aktywności były ich udziałem? Jak wyglądała działalność duszpasterska i edukacyjna? Jak wyglądały gmachy kolegium? Jakie relacje łączyły *Societas Iesu* z innymi wyznaniem?

Praca duszpasterska jezuitów w różnorodnych odniesieniach była komplementarna wobec ich nauczania. Obydwa te sposoby działalności były zbieżne z celami postawionymi przez inicjatora Towarzystwa św. Ignacego Loyoli. W jego ujęciu, intencją jezuitów miało być wspieranie duszy bliźniego (i jednocześnie własnej) w otrzymaniu zbawienia¹. W zestawieniu z rozwojem reformacji, która przerwała spójność katolickiej Europy oraz odkryciami geograficznymi, które poszerzyły znajomość ówczesnego świata zamiary Towarzystwa identyfikowano z działalnością misyjną oraz z obroną katolicyzmu². Pracę jezuitów kształtował również wzór wymownej i uczonej pobożności (*sapiens et eloquens pietas*). Opierając się na nim w kolegiach jezuickich popularyzowano wzorce osobowe człowieka, nie tylko potrafiącego przekonywać za pomocą słowa, ale także religijnego, zaangażowanego w obronę ojczyzny i wiary³. Nadrzędną rolę odgrywały w tej dziedzinie kazania,

¹ J. O'Malley, *Pierwsi jezuita*, przeł. P. Samerek et al., red. F. Rzepka, Kraków 1999, s. 34.

² Obrona katolicyzmu była szczególnie eksponowana w *Formule instituti* z 1550 roku, tamże, s. 40, 417.

³ Na temat jezuickich ideałów istnieje obszerna literatura. Zob. L. Piechnik SJ, *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio Studiorum (1548–1999)*, Kraków 2003; S. Bednarski SJ, *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce. Studium z dziejów kultury i szkolnictwa polskiego*, Kraków 1933.

udzielanie sakramentów, nabożeństwa, za pomocą których zmierzano do realizacji ideału społeczeństwa chrześcijańskiego.

Towarzystwo Jezusowe zatwierdzone w 1540 roku bullą *Regimini militantis Ecclesiae* przez Pawła III (1468–1549), rozumiało funkcje wychowawcze, nauczające sztuki i literatury w duchu potrydenckiego pragmatyzmu, jako narzędzie ideologii odrodzonego Kościoła katolickiego. Tworzone przez nich kolegia cieszyły się renomą i prestiżem, nie będąc tylko zwykłymi szkołami, ale „misjami wiedzy”. Rozwój wewnętrzny nie przebiegał równoległe do rozwoju placówek edukacyjnych zakonu. Jednakże nawet w okresie najwyższego kulturalnego osłabienia w szkolnictwie mówiono o potrzebie i wzniosłości nauki, zachęcano młodych ludzi do pracy i przedstawiano jako wzorce niezwykle osobowości poprzednich wieków. Odrodzenie zapoczątkował wiek XVIII. Nowymi wartościami charakteryzującymi światopogląd polskich jezuitów stały się: ich pozytywne nastawienie do nowej wiedzy, eklektyzm filozoficzny oraz rozbudzenie patriotycznych uczuć.

Societas Iesu było doskonale zorganizowane i posiadało umiejętności przystosowania się do miejscowych warunków. Od kandydatów wymagano sprawności fizycznej i intelektualnej „winni oni byli zwłaszcza posiadać wykształcenie lub zdolności do nauki (...) żywą i wierną pamięć (...) gorliwość do pracy apostołskiej, łatwość słowa i obcowania z ludźmi”⁴. W pierwszym okresie aktywności jezuiti byli nauczycielami mieszczan i chłopów. Dopiero XVII wiek przyniósł w kolegiach przewagę młodzieży szlacheckiej. Nauczyciele i wychowawcy prowadzili szeroką działalność apostołską. Przemierzanie ogromnych terenów Rzeczypospolitej w celu budowy prowincji łączyła się z pracą między ludźmi. W tym samym czasie, niezależnie od doraźnej pracy dla Kościoła i ludu, powstały główne pomoce religijne, akta dotyczące nowych prowincji, a także stworzono obowiązkowy, wspólny dla całego Towarzystwa na świecie system nauczania – *Ratio Studiorum*⁵.

Towarzystwo Jezusowe zajęło trwałe miejsce w kulturze nowożytnej Polski, w szczególności na oświatowej niwie. Przez długi okres znajdowało się na kartach wielkiej historii, poruszając i wzbudzając emocje. Nikt, kto miał cokolwiek do powiedzenia w sprawach publicznych, nie przechodził koło zakonu obojętnie. Jezuiti spotykali na swojej drodze zaprzysięgłych nieprzyjaciół albo bezgranicznych zwolenników. Nie jest to zdumiewające, gdyż znaleźli się przecież na pierwszej linii Kościoła w dobie Kontrreformacji, Zławszcza w drugiej połowie XVI stulecia odegrali – także na terenach Rzeczypospolitej – nadrzędną rolę w utrzymaniu, a następnie umocnieniu nadwątlonej, z własnej winy, pozycji religii „rzymskiej”. Stanowili dla innych wzór ofiarności. Podczas licznych kataklizmów, zwłaszcza pojawiania się zarazy, składali „daninę ze swojego życia”, pielęgnowali chorych, kiedy inni uciekali z zagrożonych miast. Wyróżniali się pracowitością, inteligencją i... sprytem zyskując uznanie za swoją gruntowną wiedzę i zaangażowanie w sprawy, którym służyli.

⁴ B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*, [w:] *Wiek XVII. Kontrreformacja. Barok. Prace z historii kultury*, red. J. Pelc, Wrocław 1970, s. 324.

⁵ I. Łukaszewska-Haberkowa, *Wpływ pierwszego pokolenia polskich jezuitów na życie kulturalne i religijne Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1608*, Kraków 2014, s. 10.

Rozdział 5

EDUKACJA

Humanistyczne i międzynarodowe szkolnictwo Towarzystwa Jezusowego scalało w sobie różnorodne praktyki edukacyjne z tradycyjnymi i nowoczesnymi koncepcjami. Na formy jezuickiego kształcenia oddziaływały ambicje poszczególnych narodów, inicjatywy wyznaniowych kręgów protestanckich lub innych konwentów, jak również instytucji świeckich. Ważną rolę odgrywały też naciski społecznych elit.

Poziom ówczesnych uczelni nie satysfakcjonował zwierzchnictwa konwentu, które pragnęło, by jego członkowie mieli rzetelne wykształcenie teologiczne, humanistyczne i filozoficzne. Nieodzowne stało się założenie własnych szkół dla formowania kadr zgromadzenia. Początkowo kolegia pełniły jedynie funkcję duchownych seminariów, w których kształcono zakonną młodzież. Pierwsza placówka zajmująca się edukacją uczniów spoza zakonu powstała w 1548 roku, w Messynie. Prowadził ją Hieronim Nadal (1507–1580) uważany za właściwego architekta jezuickiego szkolnictwa i jego twórcę. W 1556 roku jezuici kierowali już trzydziestoma trzema kolegiami dla własnej młodzieży i świeckich w siedmiu krajach Europy¹.

Wzorcem dla jezuickich placówek był model paryski². Towarzystwo uzupełniło go jednak o nowe treści: dbałość o zdrowie i higienę uczniów, troskę o życie duchowe, włączenie do programu religijnych zajęć oraz bezpłatne nauczanie i zdobywanie stopni naukowych.

Wybrana przez konwent naukowa i wychowawcza działalność została opisana w ustawodawstwie. Pierwszą wizję regulaminu studiów przedstawił sam Ignacy

¹ J. Brodick, *Powstanie i rozwój Towarzystwa Jezusowego*, t. 1: *Początki Towarzystwa Jezusowego*, tłum. W. Bogdanowicz, M. Bednarz, Kraków 1969, s. 89–90.

² *Modus parisiensis* obejmował teologię, filozofię i humanistyczne nauki, wydziały wchodzące w zakres zainteresowań zakonu. Dużą wagę przywiązywano w nim do wychowania. Wprowadzono również zhierarchizowanie i stopniowanie studiów. Dodatkowo kładziono nacisk na dyscyplinę i obowiązkową obecność młodych ludzi na wykładach, co bardzo odpowiadało jezuitom. Model ten miał uaktywniać słuchaczy poprzez uczestnictwo w dysputach, powtórkach, ćwiczeniach, publicznych wystąpieniach i próbach literackiej twórczości. J. W. O'Malley, *Pierwsi jezuici*, tłum. P. Samerek i inni, Kraków 1999, s. 325–330, 333.

Loyola w *Konstytucjach* Towarzystwa Jezusowego w 1558 roku³. Ich czwarta część zawiera postulaty dotyczące wykształcenia i przygotowania zakonnej młodzieży do apostołskiej pracy. Loyola uważa, że naczelnym zadaniem zakonu jest: „wspomaganie własnej duszy i dusz bliźnich w osiągnięciu ostatecznego celu, dla którego zostały stworzone”, a do wykonania tego planu „oprócz przykładu życia potrzebna jest nauka i sposób jej przekazywania”⁴. Dlatego też „należy się zająć budowaniem gmachu wiedzy i sposobem posługiwania się nią, aby można pomagać innym do lepszego poznania Boga i doskonalszego służenia Stwórcy i Panu naszemu”⁵. Twórca konwentu opisał metodę kształcenia młodych jezuitów: „W tym celu Towarzystwo przyjmuje kolegia, a niekiedy również uniwersytety, albo studia generalne, gdzie mają zdobywać wiedzę i to wszystko, co służy do wspomagania dusz ci, którzy w nowicjacie dali o sobie dobre świadectwo, a przy wstąpieniu nie posiadali wykształcenia koniecznego w naszym Instytucie”⁶. Nie miał na myśli tylko scholastyków, którzy po skończeniu dwuletniego nowicjatu mają podjąć studia. W dalszej części – rozdziale VII: Szkoły w kolegiach Towarzystwa – wspomina też eksternów, studentów spoza zakonu: „Nie tylko ze względu na postępowanie w nauce naszych scholastyków, ale także ze względu na postępowanie w nauce i dobrych obyczajach uczniów spoza Towarzystwa, których przyjęliśmy na naukę do naszych kolegiów, należy otwierać publiczne szkoły tam, gdzie to można będzie łatwo uczynić, przynajmniej z naukami humanistycznymi”⁷.

Inicjator *Societas Iesu* podpowiadał, by w systemie edukacyjnym jezuitów przeważały kolegia. Określił ich scenariusz programowy, który zakładał, że wykładowane w nich będą humanistyczne nauki, języki i chrześcijańska nauka, a gdy będzie trzeba, zagadnienia moralne. Jego zdaniem kolegia jezuickie miały być średnimi szkołami, do których mogła wstępować również świecka młodzież. Doradzał, by absolwenci kolegiów byli wysyłani na uniwersytety zarządzane przez zakon⁸.

Nadrzędnym elementem w powstaniu szkół był cel religijny. „W szkołach tego rodzaju należy stosować taki sposób postępowania, żeby studenci spoza Towarzystwa zostali należycie wprowadzeni w naukę chrześcijańską”⁹. Edukacja miała być bezpłatna, zgodnie z regułą „by dawać darmo to, cośmy za darmo otrzymali”¹⁰.

W szkolnictwie jezuickim dominującą rolę odgrywała teologia, jako najbliższa celom Towarzystwa. Oprócz solidnego studium filozofii teologiczna wiedza wymagała znajomości humanistycznych nauk¹¹. W *Konstytucjach* skrupulatnie opisano ich zakres: „Przez nauki humanistyczne oprócz gramatyki należy rozumieć retorykę, poezję i historię”¹². W szkołach nauczano greki, poetyki i retoryki, ale głównie sta-

³ L. Piechnik, *Powstanie i rozwój jezuickiej Ratio Studiorum (1548–1599)*, Kraków 2003.

⁴ *Konstytucje Towarzystwa Jezusowego...*, dz. cyt., s. 133.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 134.

⁸ Tamże, s. 155.

⁹ Tamże, s. 156.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 168–169.

¹² Tamże, s. 169.

rania koncentrowały się na wykształtowaniu w wychowankach postaw religijnych i moralnych i, by zadowolić elity, uczono manier towarzyskich i kurtuazji¹³. Opierając się na modelu paryskim miały prowadzić ku temu religijne praktyki, publiczne wystąpienia, wykłady oraz ćwiczenia. Bazą humanistycznego nauczania były utwory autorów antycznych w wydaniach specjalnie przygotowanych dla młodzieży¹⁴. Natomiast Towarzystwo nie podejmowało się prowadzić wydziałów prawa i medycyny.

Do szkół jezuickich uczęszczała duża liczba uczniów pochodzących z rodzin protestanckich. Zgodnie z rozporządzeniem generała zakonu Klaudiusza Akwawii opublikowanej dla Niemiec¹⁵, zakazywano nakłaniania ich do uczestnictwa w nabożeństwach i do nauki katechizmu. Zobowiązani byli jednakże do biernego udziału w lekcjach religii dla uczniów katolickich. Dla wykładowców katechizmu spisano szczegółowe wskazówki w jaki sposób mają uczyć, aby nie obrażać religijnych uczuć innowierców. Uczniowie, którzy kpili z innych przekonań religijnych byli surowo karani. Można przypuszczać, że kolegium lubelskie zostało również objęte tą ustawą. Reformacja pozyskała w Lublinie duże grono zwolenników. Wyznaniowy pejzaż miasta rozszerzył się o dwie gminy: ariańską i kalwińską¹⁶.

5.1. Kolegium

Pierwszą placówką edukacyjną w Lublinie była szkoła parafialna, która znajdowała się przy kolegiacie św. Michała. Pierwsze wzmianki o niej można znaleźć w dokumentach z drugiej połowy XV wieku. Przez dwa następne stulecia stała się akademicką szkołą, której zwierzchnikiem był rektor. Najczęściej posiadał tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych, uzyskany w Akademii Krakowskiej. Do jej uczniów zaliczała się świecka młodzież oraz klerycy, którzy przygotowywali się do duchownego stanu.

W XVI wieku (1560 r), wraz z powstaniem w Lublinie kalwińskiego zboru zaczęło istnieć gimnazjum. Wykładano w nim retorykę i języki klasyczne. Kalwińska szkoła została przeniesiona w 1567 roku do Beżyc. Ponadto młodzi lubelscy różnowiercy mieli do wyboru Kock, Bychawę i Lubartów. W szkole lubartowskiej kształcili się bracia polscy i była ona znana w całej Europie. Uczęszczali do niej protestanci z Litwy, Korony i Łotwy. Realizowała ona głównie świecki program. Uczono w niej: retoryki, ekonomii, polityki i etyki. Rozgłos lewartowskiej placówki

¹³ Tamże, s. 177. *W szkołach nie wolno pozwalać na przekleństwa lub zniewagi wyrażone słowem lub czynem, ani też na coś nieprzystojnego lub rozwiązłego u studentów przychodzących do szkół z zewnątrz.*

¹⁴ Tamże, s. 148. *Z pogańskiej literatury pięknej nie należy czytać niczego, co by się sprzeciwiało przyzwoitości. Innymi pismami Towarzystwo może się posługiwać jakby łupem wyniesionym z Egiptu.*

¹⁵ B. Natoński, *Szkolnictwo jezuickie w Polsce w dobie kontrreformacji*, (w:) *Z dziejów szkolnictwa jezuickiego w Polsce*, J. Paszenda, Kraków 1994, s. 36.

¹⁶ A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem w XVI–XVII wieku*, Lublin 1933.